

Kino „Narew” – niech stanie się piękne!

→str. 5

Od 26 lat
razem z Wami

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku



ISSN 1508 - 4078



PULTUSKA
gazeta powiatowa

18 lutego 2025 Nr 7 (1329)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory

Kolejna rzeź drzew

Plac Teatralny, Gajkowicza, Młodzieżowa – to kolejne miejsca, z których bezpowrotnie znikły stare, duże drzewa. Mieszkańcy w większości są oburzeni. Podobna sytuacja miała miejsce kilka lat temu przy kanałku i na Świętojańskiej.

→str. 2

Opowieść o pułtuskiej topoli znad kanałku



→str. 3

Kwalifikacja wojskowa w Pułtusk



→str. 9

Jesteście przeciwni powstaniu zakładu przetwarzającego odpady w Chmielewie? →str. 4
Możecie wyrazić swój sprzeciw



STOP!!!

POWSTANIU INWESTYCJI
GOSPODAROWANIA ODPADAMI
WE WSI CHMIELEWO - GMINA
PUŁTUSK!!!

Budowie zakładu produkcji polepszacza glebowego, płyty do bioremediacji gleby metodą „ex situ”, instalacji do przetwarzania odpadów budowlanych i rozbiórkowych oraz innych odpadów

ZAGROŻENIA:

1. Zagrożenie życia i zdrowia mieszkańców wsi Chmielewo, oraz WSZYSTKICH mieszkańców Gminy Pułtusk, poprzez zatrucie wód gruntowych i okolicznych gruntów;
2. Zanieczyszczenie powietrza;
3. Plaga insektów i gryzoni roznosząca skażone odpady;
4. Uciążliwy hałas;
5. Ogromny smród roznoszący się do 20km;



Wyraz swój sprzeciw w czasie zebrania z
Władzami Gminy Pułtusk i Inwestorem
JAW-TRANS
28.02.2025r. o godz. 17:00 (piątek)!
W remizie w Chmielewie.

reklama...

TWOJE MIEJSCE
W SERCU MIASTA

WIŚNIOWA
APARTAMENTY

BIURO SPRZEDAŻY
Pułtusk, ul. Mickiewicza 35A
tel. 888 499 766, biuro@apartamenty-wisniowa.pl
www.apartamenty-wisniowa.pl

reklama...

Zadzwoń i odbierz rabat!
+48 601 779 779

BEZPOŚREDNIA
SPRZEDAŻ BETONU
TOWAROWEGO

DRÓGI I MOSTY
KACZMARZAK

reklama...

PIU
BUDOMUR
www.budomur.pl
MIESZKANIA

PUŁTUSK WYSZKÓW LEGIONOWO WIELISZEW

Sprzedaż mieszkań i lokali usługowych
Siedziba główna: Pułtusk, ul. Ogrodowa 5
23 692 14 19, 692 708 553
mieszkania@budomur.pl
www.budomur.pl

Wjechała w witrynę Action.
Kobieta nie potrafiła podać przyczyny



→str. 4

Willa przy ulicy
Tartacznej 5 →str. 11

ISBUD
DEVELOPMENT

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
PUŁTUSK • WYSZKÓW • PŁOŃSK • OSTROŁĘKA • CIECHANÓW
601 770 940 23 692 09 75
Biuro sprzedaży: Pułtusk ul. Białowiejska 17C pon-pt 8:00-16:00
www.isbud.pl

NOWA
INWESTYCJA
W SPRZEDAŻY

Kolejna rzeź drzew

Plac Teatralny, Gajkowicza, Młodzieżowa – to kolejne miejsca, z których bezpowrotnie znikły stare, duże drzewa. Mieszkańcy w większości są oburzeni. Podobna sytuacja miała miejsce kilka lat temu przy kanałku i na Świętojańskiej.

Ubiegły tydzień upłynął pod znakiem wycinki drzew. Wycięte zostały dwa drzewa rosnące przy kinie, na Placu Teatralnym. Były to jedno z nielicznych starszych i dużych drzew, jakie pozostały w centrum miasta. Na Świętojańskiej pozostały dwa, reszta to niewielkie drzewka, posadzone po remoncie ulicy. Miną lata, zanim Świętojańska się zazieleni, jak to miało miejsce jeszcze na początku tego wieku, o ile w ogóle. Wycięta została też ogromna toполя z ulicy Młodzieżowej (piszemy o niej oddzielnie). Największe zmiany w krajobrazie poczyniła jednak wycinka **wszystkich** drzew przy ulicy Gajkowicza, czyli przy drodze wiodącej na most dla pieszych. Droga ta, podobnie jak kiedyś Świętojańska, tworzyła piękną zacienioną aleję razem z drzewami z parku Domu Polonii. W komentarzach pod naszymi postami na Facebooku pojawiło się mnóstwo opinii na ten temat. W zdecydowanej większości mieszkańcy byli oburzeni sytuacją, ale były też komentarze, które broniły decyzji lokalnych władz o wycinie, argumentując ją pracami, jakie mają mieć miejsce w związku z rewitalizacją kanałów:

Komentarze mieszkańców
Spokojnie...jeszcze będzie pięknie. Nie spinać się na gorąco tylko poczekać na efekt końcowy i dopiero wylewać swoje opinie.

Poczekajmy na końcowy rezultat.

Mówicie o pięknie tego miasta i niesamowitym potencjale a tym czasem szpecicie to miasto jak tylko się da. Pięknie to tu było 15 lat temu. Jedyne co wam w miarę wyszło to ta kostka brukowa na rynku i kolorowa fontanna chodź to też jest długa historia.

Czy ktoś jest w stanie wytłumaczyć to co robią nasi władarze? Dlaczego niszczy się zielen, której w naszym mieście od lat ubywa, jaki jest tego sens? Wszystko robi się za plecami mieszkańców. Żadnych rozmów, żadnych konsultacji. Podczas kampanii wyborczej, pani, która ponoć jest burmistrznią Pułtusk, obiecała być blisko ludzi, wszędzie było jej pełno, bałem się nawet, czy podczas otwierania lodówki z niej nie wyskoczy. A teraz? Jest blisko ludzi, ale tych swoich, a jedynym jej zajęciem jest chyba tylko rozdawanie kolejnych stanowisk swoim przydupasom.

Zapytam tych, którzy na tą panią oddali swój głos: jesteście zadowoleni?

Niedługo to i kaczki nie będą miały gdzie się schować przed słońcem.

Masakra. Ludzie zacznijcie myśleć i przestańcie niszczyć. Dać tym ludziom modernizację kanałków to ogołocą całkowicie a te drzewa, nawet krzaki dodają uroku temu miejscu.

Na efekt końcowy będzie trzeba poczekać parę lat, żadne drzewa, nawet te szybko rosnące w rok nie urosną na tyle żeby dać cień i chłód. A lata mamy coraz gorętsze. Nowy projekt pewnie wymagał zrównania wszystkiego z ziemią, ale przecież nie ma rzeczy niemożliwych, wystarczy chcieć a wszystko „da się”, można było zostawić chociaż 2-3 stare drzewa, które dałyby cień i schronienie ptakom a nie kolidowałyby z nowym projektem. Nie wszystko nowe i młode jest piękne, stare drzewa mają swój urok i trzeba o nie dbać. Przy Kinie też posadzą 3 metrowe krzaczki, które cienia i chłodu nie dają praktycznie wcale? Projekt pewnie za czasów poprzedniego burmistrza, bo takie rzeczy trwają latami, ale czy nikt o tym nie wiedział? Poprzedni radni nie słyszeli, nie głosowali? Samowolka? Myślę, że gdyby burmistrzem została Pani Marzena Cendrowska nie pozwoliłaby na taką rzeź, miałaby odwagę i jaja, żeby się przeciwstawić, a tak to dalej rączka rączkę myje...

Kiedy Nuskiewicz ciął bez opamiętania m.in. wierzyby kanałkowe, większości tu zszokowanym w niczym to wówczas nie przeszkadzało. Bo on był cwańszy od was, on miał ekspertyzę, że drzewa chore, do wycięcia. Tyle, że drzewa broniły się same, pozostawiając zdrowe pnie, które notabene rzeczony szybko usuwał, jak komentarze na forach poczy-



tał. Władza tego miasta jest równie obłudna, jak jego mieszkańcy.

Pułtusk jak i cały kraj cierpi na brak długofalowej wizji. Przyjdzie nowa władza i swoje... I tak w kółko. Przytulimy jakąś dotację, coś tam się zrobi i jakoś to będzie. I co wytniemy teraz wszystkie drzewa w mieście, które powinno być atrakcją turystyczną i będziemy czekać 40 lat aż urosną nowe?? Dodam jeszcze, że to co powstaje trzeba jeszcze utrzymać. Ciekawe czy są np impregnowane ławki i te wszystkie drewniane konstrukcje w parkach i na przystani?

Wytną nam połowę drzew, zostanie nagrzany beton i będą nam wmawiać, że się klimat ociepla i musimy płacić wyższe podatki.

Czy naprawdę wszystkie drzewa musiały zostać wycięte? Rozumiem, że chore, zniszczone, tak. Ale kilkudziesięcioletnie, zdrowe chyba mogły zostać i być ozdobą... ile trzeba będzie czekać, żeby urosły nowe.... no niezbyt to był dobry pomysł

Od WIELU LAT w Pułtusku jest niszczone drzewostan. OD WIELU lat ZA KAŻDYM razem w mediach społecznościowych jest podnoszony społeczny bunt i wku*wienie po kolejnej „akcji” pustoszenia drzewostanu, więc władze BARDZO DOKŁADNIE wiedzą, jakie nastawienie do tej degradacji mają mieszkańcy. I tu rodzi się

pytanie: jak można mieć tak precudownie w d*** opinię i stanowisko mieszkańców, jak można mieć tak bez trosko wy*ebane na to, że znowu podniesie nie bunt i fala wściekłych komentarzy, jaką trzeba mieć w sobie „zbiorową obojętność” na opinie wyborców - ludzi, dzięki którym mają władzę i dopuszczają do prac firmy „siejące spalinowymi piłami” PO WSZYSTKIM co od ziemi odstaje ... Niepojęte to jest, jak słowo dają...

Takich negatywnych komentarzy na temat wyniki drzew należało się spodziewać. Szkoda, że nikt nie spodziewał się wycinki o tak masowej skali – temat nie był poruszany na sesjach Rady Miejskiej, ani, jak twierdzą radni w mediach społecznościowych, na komisjach, których przebieg nie jest transmitowany. Taka wycinka powinna być konsultowana z mieszkańcami. W Pułtusku w 2020 roku o mały włos nie doszło do wycięcia kilkunastu drzew na ul. Stare Miasto przy okazji przebudowy drogi. Mieszkańcy dowiedzieli się o tym odpowiednio wcześniej, dzięki czemu zapobiegli wycinie. Zarządca drogi tak zmodyfikował plany, żeby zachować jak najwięcej drzewostanu. Okazało się, że jednak się da zrobić coś, nie niszczyć przy okazji zastanej przyrody. A z tym od dłuższego czasu jest w Pułtusku poważny problem.

■ Anna Morawska
naczelnka.pgp@pultusk24.pl



Opowieść o pułtuskiej topoli znad kanałku

Rosła sobie spokojnie, nikomu nie wadząc, niemal nad samym kanałkiem, na końcu ulicy Młodzieżowej. Rosła przez ponad sto lat... do ubiegłego tygodnia.

Obwód jej pnia na dwudziestu kilku centymetrach, na których została ścięta, wynosi ok. 580 cm. Tak więc metr wyżej, na tzw. „piersienicy”, gdzie mierzy się drzewa nadając im chwalebny tytuł „pomnika przyrody”, miał zapewne powyżej 500 cm. Zgodnie z kryteriami wprowadzonymi rozporządzeniem Ministra Środowiska z 4 grudnia 2017 r. w sprawie kryteriów uznawania tworów przyrody żywej i nieożywionej za pomniki przyrody, kryterium umożliwiającym uznawanie drzew za pomniki przyrody będzie obwód przekraczający:

- buk zwyczajny, dąb bezszypułkowy, dąb szypułkowy, lipa, platan, **topola biała**, wierzba biała, wierzba krucha – 300 cm,
- inne gatunki **topoli** – 350 cm

Tak więc nasza pułtуска topola, znad kanałku na miano pomnika przyrody zasługiwała. Wszystko wskazuje na to, że była największym i najstarszym drzewem w Pułtuskach. Jej wielkość pozwala na przybliżone określenie wieku. Miała na pewno 100, a być może nawet około 120 lat. Posadzona została być może na początku wieku (jeszcze przed I wojną) albo w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Posadzona została, jak zapewne wiele innych

topól, nad brzegiem kanałku. W zamiarze sadzących miała systemem korzeniowym umacniać brzeg i tworzyć cień nad wodą, gdzie zapewne już w tamtych czasach myśłano o miejscu spacerowym. Przeżyła wojnę, co było dużym osiągnięciem, bo w wyniku ostrzału artyleryjskiego zniszczeniu ulegały w Pułtusku nie tylko budynki. Rosła przez cały okres PRL. Być może była drzewem, pod którym umawiano się na randki, może jakaś para uczniów studium nauczycielskiego pierwszy raz się pod nią całowała. Na pewno wielu uczniów pobliskich szkół w minionych dekadach paliło pod nią papierosy, a być może i jakiś winko się trafiło. Niejeden wędkarz w cieniu tej topoli przesiadywał wpatrzonej w spławik. Rosła sobie w miejscu, ale trochę na uboczu, nad samym kanałkiem, przy pasażu, który od niedawna nosi imię Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki.

Była bardzo zdrowa, co widać po pniu, nie ma śladów uszkodzeń czy próchni. Mogła więc jeszcze wiele lat cieszyć oko i rosnąć. Może osiągnęłaby kiedyś rekordowe ponad 7 metrów obwodu.

Niestety, znalazła się na liście drzew do wycięcia, bo nie pasowała do projektu rewitalizacji



pułtuskich kanałków. W minionym tygodniu poległa w starciu z motorowymi piłami.

W naszym archiwum fotograficznym znaleźliśmy zdjęcia z 31 maja 2024 roku. Ogromna topola wzbudziła nasze zainteresowanie swoją wielkością. Przez chwilę nawet wpadł nam pomysł, aby zaproponować nadanie jej tytułu pomnika przyrody i może nawet jakiegoś imienia. Tak powstałoby fajne miejsce do odwiedzenia na naszej pułtuskiej mapie atrakcji. Szczególnie jakby zaprojektować pod nią ciekawe ławeczki, może jakieś nasadzenia kwiatów czy krzewów. Może jakiś budki dla ptaków. Koniecznie tabliczkę informującą, że to najstarsze drzewo w mieście. Niestety, nasza topola pomnikiem przyrody nie będzie...

Topola to drzewo, wokół którego powstało mnóstwo legend i mitów. Jest bardzo mocno osadzona w kulturze. Topola biała aż cztery razy wymieniana jest w Biblii. Uratowała Herkulesa, który ukąszony przez

jadowitego węża wyleczył się odtrutką sporządzoną z liści topoli białej. W starożytnej Grecji pogrążone w żałobie po śmierci swojego brata Faetona, córki Heliosa zostały zamienione w topole. Ich łzy to bursztyny. W starożytnym Rzymie topola była drzewem śmierci – w Hadesie rósł gaj czarnych topól Perfesony, nimfy i bohaterowie przemieniali się w topole, gdy umierali z rozpacz. W wierzeniach słowiańskich topola kojarzona jest z ochroną przed Złym. Drzenie jej listków może być pierwszą oznaką zbliżania się złych duchów. Nasza już nas przed niczym nie ostrzeże. Dla Druidów topole symbolizowały starość ze względu na swoje białe liście. Topole kojarzone są również z nadzieją i

obietnicą odrodzenia.

Jedno z najpiękniejszych dzieł światowego rzeźbiarstwa, Maria Magdalena autorstwa włoskiego rzeźbiarza Donatello, powstała w latach 1453–1455, została wykonana z topoli. Z pułtuskiej topoli nie powstanie żadna rzeźba.

Pod koniec XVIII wieku Francja uczyniła z topoli symbol wolności, równości, braterstwa oraz rozumu i innych szczytnych wartości. Najgrubsza i najwyższa na świecie topola czarna rośnie w Rue du Canal we Francji, ma 41 metrów wysokości, a jej obwód pnia wynosi 9,21 metrów. Nasza miała niecałe 6 metrów obwodu, a jej wysokość to ponad 25 metrów.

■ Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl



Jeszcze jedna topola

,Kilkaset metrów od wyciętej topoli, niedaleko mostu na kanałku na Rybitew. rośnie jeszcze jedna ogromna topola. Wydaje się odrobinę mniejsza od tej wyciętej, ale to chyba kwestia trochę mniej żyznej ziemi w tym miejscu.

Posadzona została zapewne w tym samym czasie, aby nad kanałkiem wzmacniać grunt, a więc w pewnym sensie działać przeciwpowodziowo.

Topola ma w obwodzie znacznie więcej, niż 350 cm zapisane w kryteriach nadawania drzewom statutu „pomnika przyrody”. Pomnikiem przyrody jednak nie jest. Jest jednak w tej chyba największym drzewem w Pułtusku. Czy długo jeszcze będzie rosła?

■ (Red.)
redakcja.pg@pultusk24.pl



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Władysława Mieczysława Szczepanika

Prezesa Zarządu Banku w latach 1979-2002

Składamy najszczerze wyrazy współczucia
Rodzinie oraz Najbliższym

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy



Bank Spółdzielczy
w Pułtusku

OTWARTE SPOTKANIE
Burmistrza Miasta Pułtusk
Z MIESZKAŃCAMI

Podsumowujące działania
Samorządu Gminy Pułtusk
w 2024 roku oraz plany na rok 2025.

**27.02
2025r.**

17:00

Serdecznie zapraszam
Beata Józwiak

*Porozmawiajmy
o Gminie Pułtusk*

sala kina Miejskiego
Centrum Kultury i Sztuki
w Pułtusku

Jesteście przeciwni powstaniu zakładu przetwarzającego odpady w Chmielewie? Możecie wyrazić swój sprzeciw

W piątek 28 lutego o godzinie 17:00 w remizie w Chmielewie odbędzie się spotkanie mieszkańców i władz gminy Pułtusk z inwestorem chcącym utworzyć w Chmielewie zakład przetwarzający odpady.

Chmielewo terytorialnie przynależy do gminy Pułtusk. Od miasta położone jest w odległości ok. 8 kilometrów, więc jeśli działalność zakładu jest potencjalnie niebezpieczna, sprawą powinni się też zainteresować nie tylko mieszkańcy wsi sąsiadujących z Chmielewem, ale także Pułtuska.

Mieszkańcy Chmielewa i okolic po przeanalizowaniu wszystkich dostępnych dokumentów na ten temat są zdecydowanie przeciwni powstaniu zakładu. Jeśli i Wy jesteście, możecie skorzystać z zaproszenia na piątkowe spotkanie.

STOP!!!

POWSTANIU INWESTYCJI
GOSPODAROWANIA ODPADAMI
WE WSI **CHMIELEWO** - GMINA
PULTUSK!!!

Budowie zakładu produkcji polepszacza glebowego, płyty do bioremediacji gleby metodą „ex situ”, instalacji do przetwarzania odpadów budowlanych i rozbiórkowych oraz innych odpadów”

ZAGROŻENIA:

1. Zagrożenie życia i zdrowia mieszkańców wsi Chmielewo, oraz WSZYSTKICH mieszkańców Gminy Pułtusk, poprzez zatrucie wód gruntowych i okolicznych gruntów;
2. Zanieczyszczenie powietrza;
3. Plaga insektów i gryzoni roznosząca skażone odpady;
4. Uciążliwy hałas;
5. Ogromny smród roznoszący się do 20km.;

Wyraż swój sprzeciw w czasie zebrania z Władzami Gminy Pułtusk i Inwestorem
JAW-TRANS
28.02.2025r. o godz. 17:00 (piątek)!
W remizie w Chmielewie.

Wjechała w witrynę Action. Kobieta nie potrafiła podać przyczyny

We wtorek 11 lutego w godzinach wieczornych doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia. Kobieta jadąca Fiatem 500 wjechała w przeszkoloną witrynę sklepu. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.



Na miejsce przybył patrol policyjny. Funkcjonariusze kobietę na obecność alkoholu, nie stwierdzając jego obecności w jej organizmie. Na szczęście ani kobieta, ani osoby prze-

cie nie odniosły obrażeń. Sprawczynią tego nietypowego zdarzenia była 42-letnia mieszkanka powiatu pułtuskiego. Kobieta nie potrafiła wytłumaczyć, dlaczego wjechała w

witrynę.

Za stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym została ukarana mandatem oraz punktami karnymi.

■ Anna Morawska
naczelnia.pgp@pultusk24.pl

obwieszczenie...

Burmistrz Miasta Pułtusk

Informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (Rynek 41) oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej [tut](#). Urzędu jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusku na okres 3 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykaz o przeznaczeniu do wydzierżawienia części działek nr ewid. 606/4, 390/1 położonych w obrębie 29 miasta Pułtusk oraz części działki nr ewid. 301/1 położonej w obrębie 28 miasta Pułtusk.

Pułtusk, dnia 05.02.2025 r.

reklama...

ENERGYM
Studio zdrowia

Igor & Anna
Miller

- Trening personalny z elementami fizjoterapii
- Masaż
- Sauna na podczerwień
- Bezpłatna analiza składu ciała
- Indywidualne konsultacje żywieniowe
- Fryzjer
- Stylizacja paznokci

514 633 438
791 325 915

energym_studio_zdrowia
igor.sport93@gmail.com

06-100 Pułtusk
ul. Mickiewicza 22a

Kino „Narew” – niech stanie się piękne!

Od kilku dni mamy nową dyrektorkę Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki. Jest nią Ewelina Wielechowska. Można być pewnym, że nowa dyrektorka ma ambitne plany, wiele pomysłów i chęci do ich wprowadzania w życie. Będziemy kibicować w realizacji zamierzeń, a jak będzie potrzeba i chęć ze strony pani Eweliny to pomożemy!

Mamy jednak wielką prośbę na sam początek pracy – prosimy zobowiązać się do sprawienia, że budynek naszego kina **nie będzie straszylem!** Wiemy, że w Pułtusku wiele rzeczy „nie da się zrobić”, że są ważniejsze inwestycje niż jakaś elewacja. Nie mamy

jednak wątpliwości, że ten problem trzeba wreszcie rozwiązać! Budynek pułtuskiego kina od lat jest symbolem pułtuskiego marazmu, „nie-dasizmu”. Położony tuż obok drogi prowadzącej z Warszawy na Mazury jest naszą „wizytówką”. Od-

padający płatami tynk, a nawet fragmenty cegieł to nie tylko kwestia estetyki, ale też bezpieczeństwa. Prowizoryczne siatki pozakładane na budynku dowodzą tylko, że rozwiązujemy w naszym mieście problemy prowizorycznie. Nie ulega wątpliwości, że

w wielu aspektach „zawartość” jest ważniejsza od „opakowania”. W tym przypadku jednak wygląd ma znaczenie! Jesteśmy realistami. Wiemy, że remontu naszego zaniedbanego kina nie da się zrobić w miesiąc czy nawet rok. Ale cztery

najbliższe lata powinny być dla nas wszystkich kwestią honoru! Prosimy zrobić absolutnie wszystko, aby w perspektywie końca obecnej kadencji samorządów, a więc najpóźniej do wiosny 2029 roku BUDYNEK KINA NAREW był perełką.

Wierzmy w Panią Pani Ewelino!

W imieniu
mieszkańców Pułtuska
Zespół redakcyjny
Pułtuskiej Gazety
Powiatowej i pultusk24.pl



Beata Bielińska

Sercem i okiem**O Chmielewie i drzewach**

Zastanawia mnie, czemu w naszej gminie nie można ważnych spraw rozwiązywać merytorycznie, spokojnie i rzeczowo? Skąd u nas bierze się to najeżdżanie jednych na drugich? Pewnie stąd, że brak jest ze strony urzędu jasnych, konkretnych komunikatów, które moglibyście sobie Państwo przyswoić, przed pojawiającymi się informacjami z zaskoczenia. Brakuje pewnie przedstawienia Wam planów i zamierzeń oraz wstępnych decyzji jakie w danym temacie zapadną. „Wyjścia” do przeciętnego pułtuszczanina, by uświadomić mu w prosty sposób, co, jak, po co, dlaczego. Może trzeba to będzie zmienić? Pomyśleć trzeba nad jakimś rozwiązaniem tej kwestii.

Dwa bardzo palące ostatnio problemy: Chmielewo i drzewa. Patrzę na nie z innej perspektywy niż Państwo, więc pozwolę sobie na kilka zdań refleksji.

Inwestycja w Chmielewie jest cały czas w toku, jeśli chodzi o kwestie urzędowe na wysokim szczeblu. Podkreślam, że nie chodzi tu jeszcze o nasz urząd gminy. Brak jest konkretnych decyzji, opinii i postanowień. Ciągłe na nie czekamy. Na ten moment cała wiedza, którą posiadamy jest dwustronna. Z jednej strony przetwarzanie odpadów BIO, powiedzmy, że mniej problematyczne, bo np. pułtуска oczyszczalnia ścieków kwiatkami nie trąca i wiem, co mówię, bo mieszkam w jej okolicy i często spaceruję delektując się jej zapachami, ale to mniej ważne. I druga strona, cała tablica Mendelejewa, jeśli chodzi o PKD firmy planującej inwestycję odzyskiwania skażonej gleby! I tu już nie ma mojej wątpliwości, bo jestem na NIE!

Wszystkie uwagi, głosy sprzeciwu, protesty wszystkich grup i osób indywidualnych zostały w urzędzie złożone, przyjęte i przeanalizowane. Odbity się też, z tego co mi wiadomo, spotkania z delegacjami mieszkańców Chmielewa, którzy dostali zapewnienie, że Burmistrz jest z mieszkańcami i nie wyda zgody na tego typu przedsięwzięcie na tym terenie. Osobiście na ten temat rozmawiałam z panią Burmistrz i też usłyszałam taką deklarację, więc jestem spokojna. Z tego co się orientowałam, dalszy przebieg procesu jest w skrócie ujmując taki:

a) Burmistrz nie wyraża zgody na inwestycję,

b) przedsiębiorca brnie dalej i odwołuje się od tej decyzji

c) jeśli dokumenty będą „w porządku”, zgodę wydadzą organy nadrzędne nad burmistrzem i tu dopiero zaczyna się problem i dopiero wtedy trzeba połączyć siły, wzmocnić protesty i głośno wyrażać swój sprzeciw.

Teraz uważam, że robienie zamętu i opinie, że urząd, burmistrz, radni i wszyscy pozostali nic z tym nie robią są po prostu nieprawdą. Jak można powiedzieć, że urzędnik doprowadził do tej sytuacji? A co? Urzędnik miał zakazać sprzedania właścicielowi ziemi? Ma wpływ na to, co kupujący z tą nową ziemią zrobi? No trochę powagi!

Pamiętajmy, że Pułtusk mierzył się już w swojej historii z innymi tego typu inwestycjami (kurniki, ubojnie, spalarnie) i NIGDY do ich SFINALIZOWANIA NIE DOSZŁO! Uważam, że tym razem też tak będzie, bo bez względu na opcje polityczne i przynależności najważniejsze jest tu podjęcie DOBREJ decyzji i ZGODNEJ z intencją mieszkańców.

Nie dajmy się drodzy Państwo wciągnąć w jakieś rozgrywki polityczne i kolejne wojny. One są tu zupełnie moim zdaniem niepotrzebne. Wszystkim nam zależy na zgodzie i współpracy. Spokój, dialog i merytoryczne dyskusje są kluczem do sukcesu. Na pewno go osiągniemy! Unikajmy nakręcania spirali nienawiści, obrażania i wyzwisk.

Kwestia druga, dotyczy wycięcia drzew wzdłuż kanałku i innych drzewostanów na terenie miasta. Jeśli chodzi o kanałki, myślę, że wynika to z planu rewitalizacji, ale dopytam. Na ten temat były ogłoszone konsultacje społeczne oraz odbyło się spotkanie z urzędnikami, w których to wydarzeniach MÓGŁ WZIAĆ UDZIAŁ KAŻDY. Przedstawiano tam bardzo szczegółowo plan prac, koncepcje i projekty. Na spotkaniu w pułtuskiej „13-tce”, w którym osobiście uczestniczyłam, było bardzo wiele osób, padały ciekawe opinie, które skrupulatnie Kierownik Adam Mróz notował, prowadzono merytoryczną dyskusję.

Przyczyny wycinania pojedynczych drzew nie znam. Dowiem się i dam znać. Też uważam, że wielka szkoda tych wszystkich zielonych płuc w naszym mieście, ale może to znów jakieś urzędnicze regulacje?

Macie rację! Zgadzam się z Państwem! Dbajmy o wspólne dobro! Pilnujmy tego! Wasze głosy są bardzo ważne! Ale pamiętajmy przy okazji o kulturze, takcie i szacunku do innych. Proszę. Z góry za to dziękuję.

PS. I to, że w mieniona niedzielę byłam zaangażowana w „Karnawałowy zawrót głowy” i spędziłam czas z przemiłymi dziećmi, dając im chwilę radości, nie oznacza, że nie interesuje mnie problem Chmielewa, i „że mam to gdzieś”, jak niesie wieść na FB.

Korzystając z okazji, Myszka Mickey dziękuje wszystkim obecnym na dzisiejszej miejskiej imprezie karnawałowej za ciepłe przyjęcie, wspólne chwile i przemiło spędzony czas!

Pierwsze obchody nowego święta państwowego – Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej

83 lata temu, 14 lutego 1942 r. Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski powołał Armię Krajową. 9 stycznia 2025 roku Sejm RP jednogłośnie uchwalił ustawę ustanawiającą nowe święto państwowe – Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej.



Pułtuckie obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej, na które zaprosiły samorządy Powiatu Pułtuskiego i Gminy Pułtusk miały miejsce pod pomnikiem upamiętniającym mieszkańców Ziemi Pułtuskiej, pomordowanych i poległych podczas II wojny światowej. Oprawę uroczystości zapewniła Pułtуска Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 pp wraz

z uczniami LO im. Piotra Skargi, ZSZ im. Jana Ruszkowskiego, I LO CN-B im. 13 pp, pod dowództwem ucznia I LO CN-B im. 13 Pułku Piechoty Mateusza Obłuskiego.

Rys historyczny wygłosiła dr Paulina Biernacka – kustosz Muzeum Regionalnego w Pułtusku modlitwę odmówił ks. kapelan 64. Batalionu Lekkiej Piechoty w Pomiechówku, katechety Liceum Ogól-

nokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku por. Michał Piekarski. Kwiaty przy pomniku samorządowcy, kombatancki, przedstawiciele służb mundurowych, szkół, jednostek organizacyjnych, instytucji, spółek i stowarzyszeń, mieszkańcy Pułtucka.

Celem ustanowienia święta jest oddanie hołdu żołnierzom AK – „największej konspiracyjnej armii w podbitej przez

Niemcy i Rosję Europie, armii, która jako zbrojne ramię Polskiego Państwa Podziemnego prowadziła bohaterską walkę o odzyskanie przez Rzeczpospolitą Polską suwerenności i niepodległości, a której żołnierze po II wojnie światowej byli przesładowani przez władze komunistyczne zależne od Związku Sowieckiego”.

■ Anna Morawska
naczelnia.pgp@pultusk24.pl



obwieszczenie...

Niedzielne popołudnie pełne atrakcji dla dzieci: gry, zabawy, konkursy, dmuchańce i wiele więcej!

Karnawałowy zawrót głowy miał miejsce w niedzielę 16 lutego w Pułtusku, a wszystko to za sprawą balu, który odbył się w hali sportowej pułtuskiej „Jedynki”. Organizatorami wydarzenia byli Burmistrz Miasta Pułtusk przy wsparciu współorganizatorów i sponsorów.



W niedzielne popołudnie na dzieci czekała masa atrakcji, m.in. gry i zabawy z animatorami, konkursy, dmuchańce, kolorowe warkoczyki i tatuaże, popcorn, wata cukrowa oraz słodki poczęstunek. Wspólna zabawa upływała w rytm przebojów najmłodszych.

Jak na bal przystało, jury wyłoniło Króla i Królową, doceniono ich za najpiękniejsze stroje i zapal do zabawy. Taneczne show przygotowało Studio Tańca SWAG, gościem specjalnym był magik Kacper.

Kamila Rud-Koluch
reporter.pgp@pultusk24.pl



Kwalifikacja wojskowa w Pułtusk

W poniedziałek 17 lutego w budynku Akademii Finansów i Biznesu Vistula (ul. Adama Mickiewicza 36B) rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa.



Kwalifikacja wojskowa ma za zadanie przeprowadzenie badania lekarskiego i psychologicznego osób wezwanych do kwalifikacji wojskowych oraz nadanie kategorii zdolności do służby wojskowej. W tym roku w skali kraju będzie podlegało ponad 230 tys. osób, a w województwie mazowieckim będzie ponad 33 tys. (ok. 33680 w tym ok. 798 kobiet). Na terenie administrowanym przez Wojskowe Centrum Rekrutacji w Wyszowie będą działać 3 Powiatowe Komisje Lekarskie: w Pułtusku, Ostrowi Mazowieckiej i Wyszowie. Roczniakiem podstawowym wezwanym do kwalifikacji wojskowej są mężczyźni urodzeni w 2006 roku oraz mężczyźni urodzeni 2001-2005, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej.

Z terenu powiatu pułtuskiego na kwalifikacji wojskowej w 2025 roku ma stawić się ok. 340 osób, z czego ok. 15 osób to kobiety.

W poniedziałek na komisję stawili się młodzi mężczyźni z rocznika podstawowego z terenu gminy Zatory, jutro stawiają się mężczyźni z rocznika podstawowego z gminy Gzy oraz roczników starszych z gminy Zatory, w kolejnych dniach z gminy Pułtusk, z gminy Obryte i Pułtusk, z gminy Pokrzywnica i gminy Pułtusk, Świercze/Pułtusk, Winnica/Pułtusk. Ostatniego dnia stawiają się kobiety, zgodnie z rozporządzeniem MON z zawodów: medycznych, weterynaryjnych, morskich, lotniczych, a także zawodu psychologa, rehabilitanta, radiologa, diagnosty laboratoryjnego, informatyka, teledinformatyka nawigatora oraz tłumacza

W skład komisji kwalifikacyjnej wchodzi: zastępca szefa WCR ppłk. Robert Dymerski, dyrektor Wydz. Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Pułtusku dr Robert Dynak, inspektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Zbigniew Matusiak, przewodniczący komisji lekar-

skiej Lech Trędot, Agata Stępniewska – pielęgniarka, Agata Drzazgowska – psycholog oraz Łukasz Nowakowski – sekretarz komisji lekarskiej.

Kwalifikacja wojskowa składa się z kilku etapów – sprawdzenia tożsamości, badania psychologicznego i lekarskiego, po którym wezwany otrzymuje kategorię zdolności do służby wojskowej. Podczas kwalifikacji wojskowej każdej osobie zakłada się ewidencję wojskową. Na koniec osoba wezwana otrzymuje zaświadczenie o stawieniu się do kwalifikacji wojskowej oraz orzeczenie o zdolności do służby wojskowej.

Osoba, która otrzyma kategorię A (zdolny do służby wojskowej), w ciągu trzech lat od otrzymania takiego orzeczenia nie podlega badaniu lekarskiemu i psychologicznemu i może być powołana do wybranych form służby wojskowej na podstawie badań z kwalifikacji wojskowej.

Co powinny zabrać ze sobą osoby stawiające się na kwalifikację wojskową?

- dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość; dokumenty potwierdzające wykształcenie (np. zaświadczenie ze szkoły o kontynuowaniu nauki), kwalifikacje zawodowe lub uprawnienia (np. prawo jazdy);
- dokumentację medyczną, która pomoże w określeniu zdolności do służby wojskowej.

Co grozi osobom, które nie stawiają się na kwalifikację?

W przypadku nie stawienia się do kwalifikacji grozi grzywna nałożona przez prezydenta, wójta, burmistrza miasta. Taką osobę może spotkać przykra konsekwencja w postaci doprowadzenia przez policję na Powiatową Komisję. Osoby, które nie stawiają się na kwalifikację wojskową z usprawiedliwionych przyczyn są zobligowane do tego, aby tę kategorię zdolności do pełnienia służby wojskowej ustalić w powiatowej komisji lekarskiej w przyszłym roku.

■ Anna Morawska
naczeln@pultusk24.pl



STARY CZŁOWIEK I NAREW

Tak zatytułowany był reportaż, który ukazał się w prasie pod koniec 1987 roku. Niestety, do tej pory nie udało się nam ustalić w jakiej gazecie. Artykuł możemy przypomnieć dzięki uprzejmości nieżyjącego już niestety Andrzeja Bluszki, od którego dostaliśmy skan tekstu. A na pewno warto przypomnieć sobie jak wyglądała praca ostatnich rybaków na Narwi trzydzieści lat temu.

Wołam go.

- Zaraz... Wyciągnę sieć i do pana podpłynę... Zygmunta Jabłońskiego lat 78. Można powiedzieć: stary człowiek. Rzeka Narew. A więc stary człowiek i Narew. Teraz dryfuje on dwa kilometry od Szygówka, w dół rzeki, po jej drugiej stronie. Zauważyłem go z daleka. Najpierw dym wydobywający się z paleniska umieszczonego na 6-metrowej łodzi, potem jego samego. Żarzące się w kociołku drewno służy do ogrzania. Jest koniec listopada 1987 roku.

Podpłynął.

- Czy aby na pewno chodzi panu o mnie? Jest przecież tylu ciekawych ludzi... Gdzie mi do nich. Mój Boże! Co ja mogę panu powiedzieć? Polityką się nie interesuję, bo to zajęcie dla młodych. Owszem, w telewizor patrzę, ale rzadko. Moje życie, to jak pan widzi, woda i ryby.

- No właśnie – odparłem. Na wodzie dzieją się różne rzeczy.

Rybak podwinął czapkę rusając, by lepiej słyszeć. Wyciągnął zza pazuchy papierosy.

- Zapali pan?

- Dziękuję, nie palę.

On tak. Dużo pali. Bo jak mawiał jego dziadek Wojciech: ryby lubią dym. W ogóle dziadek uczył go wszystkiego. Rybaczenia przede wszystkim. I za to dziadka kochał.

Jest chudy. Niewiele pogrubią go dredlichy. Na twarzy i karku ma głębokie bruzdy. Jego ręce poorane są szramami od linek. Wszystko jest w nim stare, prócz bystrych oczu, które przypominają barwę Narwi.

- Czasy się zmieniają – zaczął swoją opowieść stary rybak. – Kiedyś nad Narwią mieszkali sami rybacy. Mieli mnóstwo sieci i żaków, a ryb było w bród. Od nadmiaru aż karłowaciały. Po kilka ton rocznie każdy z nas łowił. A dzisiaj? Ostałem się tylko ja w tych stronach. No, jest jeszcze jeden w Zambskach Kościelnych, ale to już województwo ostrołęckie. Ryby?

Certy nie ma, świnka gdzieś się zapodziała, lina jak na lekarstwo. Coraz częściej wraca się z pustą łodzią. Wtedy żona krzyczy: „Stary jesteś, a taki głupi. Lepiej byś poleżał, odpoczął”.

Może by i tak zrobił, ale woda go ciągnie. Nawet sił mu dodaje. Mimo takiego wieku, w sobie czuje się świetnie. Inaczej o Narwi nie powie jak „moja rzeka”. Wierzy w jej łaskawość. Zżył się z nią dobre i złe. Raz tylko ją zdradził, ale nie była to jego wina. Otóż przyszli Niemcy i zabrali mu wszystkie sprzęty. Poszedł do roboty w lesie. Przez całą okupację nie mógł łowić.

-To była dla mnie największa kara – powiedział. Przypomniawszy sobie jak dawno temu złowił 35 kilogramowego suma. Ledwo co go wyciągnął z wody na łódź. Schwytana ryba rozpoczęła z nim zapasy. Łodzią aż rzucało. Omal jej nie roztrząskali. Dobrze, że działo się to blisko brzegu. Sum był wielki jak prosie. Wąsy miał bardzo długie.

- Mówią, że ryb teraz nie ma. A czyja to wina? Chemii panie. Puszczają jakieś świństwa w Ostrołęce, a potem całe ławice zatrutych ryb płyną. Bywa, że zimą przechodzi się rano po lodzie, a wieczorem trzeba wracać łódką. Takie te chemikalia żarte. Albo taka powódź, po której nawet olchy usychają. Duża woda jest wielkim marnowiskiem ryb. Motoryzacja wodna też robi wiele złego. Głównie niszczy narybek. Czy trucicielstwo ktoś ograniczy?

Stary jest na procencie, tak przynajmniej mówi. Znaczący dokładnie, że związek rybacki płaci mu 45 procent wartości odłowionych ryb, które odstawia do restauracji i sklepów. Za to musi wyżyć oraz kupić sobie materiał na sieci. Co kilka lat robi zimą nowe. Są mocniejsze niż dawniej, bo i lepszy jest materiał. Zimą też buduje łodzie. Obecnie pływa już na czwartej. Rybak walczy z kłusownikami, których się ostatnio namnożyło. Niektórzy z nich



mają kilkusetmetrowe sieci. Z paroma spotkał się nawet w sądzie.

Stary podniósł wzrok – Mgła idzie – zauważył. – A na mgłę nie ma mądrego. Jest trzy razy mocniejsza niż na lądzie, którego nie widać. Łatwo zabłądzić. Człowiek dryfuje w kółko. Na szczęście wody Narwi płyną dosyć leniwie. Zdarzyło się zabłądzić staremu. Zawsze jednak wychodził z opresji bez szwanku. Zna Narew jak mało kto. Zna zaciszne miejsca i zgłębienia.

- Zarzucę raz jeszcze sieć i będę się zbierał. Jeśli pan chce proszę siedzieć.

Płyniemy jeszcze bardziej w dół rzeki. W pobliżu Pawłówka jest spokojne zakole. Tam może być ryba. Szczupak? Nie. Szczupak i sandacz siedzą teraz pod krzakami, głęboko. Na te ryby sezon się już skończył.

Wiosłował równo i nie wymagało to wysiłku, bo z prądem, a powierzchnia rzeki była gładka. Cisza. Nie zrywają się stada kaczek, nie płynię w poprzek rzeki kozioł czy dzik. W oddali, na łące, widać zającą. - Ginie przyroda – pomyślał głośno rybak. Ginie też dawny nadnarwiański krajobraz. Charakterystyczne osady rybackie zostały zeszpecone przez nowobogackie dachy. Miejscowi uciekają stąd w świat. Chcą żyć bliżej szkół, sklepów i fabryk.

- Życie w takim Szygłówniku jest morderką twierdzi rybak. – Wozem trzeba jechać 13 kilometrów do Pułtuska. Stale przez las. Można też łódką przez rzekę, a później, z Chmielewa, można dojechać do miasta autobusem. Najgorzej jest zimą. Często jesteśmy odcięci od świata. I czemu się dziwić, że Szygłówek wymiera. Pozostało chyba tylko 9 numerów.

Jesteśmy na wysokości Pawłówka. Może za trzecim razem rybak złowi coś wielkiego. Każde zarzucenie sieci jest czymś nowym. Tworzy odmienną sytuację, daje szansę.

Z trudem wbił palik w twarde dno. Pochyliwszy się do przodu zaczął wypuszczać sieć. Jedną ręką, drugą lekko wiosłował. Po paru minutach 50 metrowa sieć znalazła się w wodzie. Dość głęboko, bo nie było widać żadnego spławika.

- Spróbuję postraszyć – powiedział. – Kiedy ma się mało czasu, to jest dobra metoda.

Rąbał wiosłem z całej siły w taflę wody. Dostrzegł w niej uciekające małe rybki.

-Tam gdzie jest drobniaka, musi być większa sztuka – stwierdził. Uderzył wiele razy aż poczuł zmęczenie. Potarł ręce o spodnie, rozprostował palce, ale to już nie te same palce, co przed 20 czy 30 latami. Następnie usiadł na rufie. Znowu

wyciągnął papierosa. Powiedział na głos:

- Szkoda, że nie ma ze mną dzisiaj syna. Musiał wyjechać w swojej sprawie do Warszawy. Popłynęlibyśmy jeszcze dalej, w lepsze miejsce.

Od jakiegoś czasu stary wypływa przeważnie z synem Edwardem. Przekazuje mu to wszystko, czego nauczył go dziadek i to, czego sam doświadczył. Z trzech synów tylko Edward garnie się do rybaczenia. Pewnie podtrzyma rybackie tradycje w rodzinie Jabłońskich.

Podłożył do ognia. Ogrzaliśmy ręce. Jeszcze przez chwilę opowiadał o rybach. Najtrudniej jest złowić bolenia. Nie głębszy jest leszcz, ale jak polecą, to całą ławicę można wydostać. Na rybę nie ma reguły. Raz góruje, raz dołuje. Od pogody też niewiele zależy. Czasami więcej złowi się przed burzą, a czasami po burzy. Osobiście woli łowić nocą, ale wtedy jest niebezpiecznie. Nie tak dawno zaważdziłby o jego łódkę holownik. Mogło dojść do tragedii.

Stary człowiek lubi ryby. Najlepiej smakuje mu sandacz, chociaż nie pogardzi sumem. Jak w grudniu łód nie ściśnie, to na wigilię świeżą rybę żonie przyniesie. Mgła gęstniała, robiło się ciemno. Stary ujrzał sto metrów dalej samochód i jaskółczych ludzi.

- Może to i kłusownicy? – zastanowił się głośno. – Albo przyjechali samochód myć. Tacy też zanieczyszczają rzekę. Latem kreci się po brzegu tyle ludzi, że nie ma gdzie iść nawet za swoją potrzebą. Co za lata nastąpi...

Nagle zerwał się. Chwycił za wiosło i zaczął się odpychać od brzegu. Płynął do siatki. Odłożył wiosło i zaczął wyciągać sieć. Robił to dokładnie. Otrząsał z kropli wody i zielska, po czym układał pośrodku łodzi. Tym razem nie miał szczęścia. Sieć była pusta.

- Muszę się zadowolić tymi dziesięcioma leszczami, które złowiłem przed pańskim przyjazdem – powiedział rybak. – Może następny połów będzie lepszy. Może pogoda dopisze, bo dla mnie i dzisiejsza nie była zła.

Zapalił. Dał mi jednego leszcza i odpłynął. Był sam na Narwi. Po chwili widziałem już tylko ciemny punkt i ten dym. Za dwie godziny będzie w Szygłówniku. Tylko po to, by się przespać, gdyż jutro znowu wypłynie. Nie łowi od popołudnia w piątek do poniedziałku. Jest to czas dla wędkarzy. Wypływa również wtedy, gdy, kiedy nie ma apetytu lub jest w złości. Ponad wszystkim, jak powiada stary człowiek, jest „przywیکا”, czyli przyzwyczajenie.

Adam Pankowski



ADAM PANKOWSKI

Willa przy ulicy Tartacznej 5

W wędrówkach po północnym Mazowszu, z entuzjastą i znawcą historii regionalnej powiatu pułtuskiego, miłośnikiem lotnictwa, Panem W. D., odwiedziłem las w okolicy Pułtuska, rozciągający się przy drodze w kierunku Psar i Obrytego. Stawiamy różne, różniste pomniki, upamiętniające chwile chwały oręża polskiego, ludzi którzy zginęli, przelali swoją krew w obronie ojczyzny. Wycieczka, którą odbyłem ze swoim cicerone, miała na celu właśnie odzyskanie pamięci o bohaterach minionych lat. Ale od początku...

Będąc w lesie, na Popławach przy ulicy Sosnowej, w „Napoleonce”, w środku leśnego ostępu jest wzniesienie, na którym dnia 11.11.2017 r., ustawiono krzyż upamiętniający ludzi, którzy zginęli z rąk PUBP w Pułtusku. Inicjatywa godna pochwały! Pamiętajmy o wszystkich, którzy zginęli, z myślą o kolejnych pokoleniach. Ale na tablicy upamiętniającej śmierć Polaków zauważyłem napis mający na celu przybliżenie historii domu przy ulicy Tartacznej 5 na Popławach. Jak się to ma do historii pomordowanych przez UB? Nie mam pojęcia! Ale przyświecała temu jakaś myśl przewodnia. Jaka? Nie muszę wiedzieć!

Na tablicy znalazłem napis: „*W miejscowości Popławy, w wili należącej przed wojną do dr. Eugeniusza Brauna, lekarza powiatowego, w latach 1944-1945 stacjonował sztab dowództwa II Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej (na jednej ze ścian zachował się z tego czasu napis upamiętniający kolejną rocznicę rewolucji październikowej).*” (ortografia oryginalna). Jedno zdanie, a szereg co najmniej nieścisłości.

Po pierwsze: nie II Front Białoruski a 2 Front Białoruski. Po drugie, jeżeli miał tam stacjonować sztab w latach 1944-1945, to byłby to sztab tak 1 Frontu Białoruskiego jak i 2 Frontu Białoruskiego, bo dnia 19.11.1944 r. Front Białoruski został przemianowany z 1-go na 2-gi (dowód-

ca pozostał ten sam – marszałek Związku Radzieckiego – Konstanty Rokossowski (21.12.1896 ÷ 03.08.1968)). Front Białoruski (bez względu na jego numer) był potężnym związkiem taktycznym składającym się z 10. armii ogólnowojskowych (3, 19, 33, 43, 48, 49, 50, 61, 65 i 70), armii uderzeniowej (2), 2. armii pancernych (1, 3), 2. armii lotniczych (4, 6), 3. samodzielnych korpusów (8 Zmechanizowanego, 8 Artylerii Przełamania, 3 Kawaleryjskiego) i wielu innych pomniejszych związków taktycznych. Sztab frontu nie mógł być rozlokowany we wili przy ul. Tartacznej, bo w tym czasie znajdował się w odległości 100 km od Pułtuska (w Grójcu a od 28.01.1945 r. w Brodnicy; przed zakwaterowaniem w Grójcu marsz. Rokossowski spędził noc w dworze w Kąkolewnicy) (o szczupłości miejsca nie wspomnę).

Napis na domu dr. Brauna wydrapało dwóch żołnierzy 137 kompanii zwiadowczej 194 Dywizji Strzeleckiej: st. szer. Aleksander Pawłowicz Szilkin i szer. Wiktor Moroz (pierwszy z nich II wojnę światową przeżył; drugi zginął w styczniu 1945 r. i pochowany został na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Bolęcinie, w kwaterze nr 182/9), nudząc się na warcie w nocy 07.11.1944 r. Napis oryginalny brzmiał: „*да здравствует 27-летие Великой Октябрьской Социалистической*

революции 194 1944” („tak witamy 27-lecie Wielkiej Socjalistycznej rewolucji” – tłum. L.M.). Dla ustalenia uwagi, stanowiska dowodzenia sztabu 2 Frontu Białoruskiego ochraniały samodzielne bataliony ochrony (25, 27 i 49) oraz 4 samodzielny batalion „Smiersz” (akronim „Смерш - Смерть шпионам” – śmierć szpiegom) NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (Народный комиссариат внутренних дел)) a nie dwóch wojaków z kompanii zwiadu (choćby wykształconych – nie popełnili w napisie ani jednego błędu).

Nie znany mi jest fakt stacjonowania w wili przy ul. Tartacznej 5 jakiegokolwiek sztabu. Ale to nie oznacza, że nie stacjonował. Kogoś przecież ochraniaли żołnierze ze 137 kompanii zwiadowczej. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że nie był to sztab 194 Dywizji Strzeleckiej (ze względu na szczupłość ochrony i niewielkie pomieszczenia wili). Mógł to być sztab 470, 616, 954 pułku strzeleckiego lub 299 pułku artylerii lub w końcu 175 batalionu saperskiego (jednostki wchodzące w skład 194 Dywizji Strzeleckiej). Ta ostanía wersja wydaje mi się najbliższa prawdy – obecność dużej przeszkody wodnej, jaką jest rzeka Narew. Chociaż, też nie jest to do końca prawdą, bo 194 Dywizję Strzelecką przeniesiono na początku grudnia 1944 r. w rejon Pokrzywnicy i Piskorni. W źródłach radzieckich nie zachowały się (a może nie podano celowo) miejsca stacjonowania sztabów nawet dużych jednostek taktycznych. Gen. Paweł Batow (01.06.1897÷19.04.1965), dowódca 65 Armii (ochrona – 109 samodzielna kompania ochrony), forsującej we wrześniu 1944 r. Narew, w miejscowości Karniewek, w swojej książce „*W marszu i w boju*”, nigdzie nie zamieścił informacji o dyslokacji swojego sztabu.

Drugą rzeczą, która mnie zaniepokoi-

ła, jest napis na czarnym tle, z lewej strony tablicy informacyjnej „*MIEJSCE POCHÓWKU OFIAR TERRORU KOMUNISTYCZNEGO Z LAT 1944-1956*”. Ponieważ krzyż pamiątkowy ufundowano ku uczczeniu pomordowanych patriotów, przez pracowników Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa, napis ten wydaje się co najmniej dziwny. W 1944 r. nie było w Pułtusku Urzędu Bezpieczeństwa, z prostej przyczyny – Pułtusk był okupowany przez wojska niemieckie. Powiecie Państwo, że w 1944 r. był już powołany Urząd Bezpieczeństwa w Wyszku. I to jest prawdą. Tylko, że na terenie powiatu pułtuskiego, po lewej stronie Narwi stacjonowały wojska Frontu Białoruskiego a ludność cywilna była ewakuowana pod Wyszki (Niemcy podobnie ewakuowali wioski, z terenów zajętych przez wojska okupacyjne, pod Płońsk i Sierpc). W 1944 r. na terenie powiatu pułtuskiego nie był jeszcze „potrzebny” Urząd Bezpieczeństwa.

Jest i trzecia „rzecz”. Mianowicie, w pierwszym akapicie, na tablicy informacyjnej, napisano „*W miejscowości Popławy...*”. Otóż w 1944 r. nie było miejscowości Popławy, bo Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 05.10.1933 r. Popławy zostały administracyjne wcielone do miasta Pułtusku. Popławy więc, już od 11 lat były dzielnicą grodu nad Narwią!

Miejsce to odwiedzane jest przez liczne wycieczki indywidualne i grupowe, przez dzieci oraz młodzież. I teraz apel do inicjatorów oraz wykonawców pomników czczących pamięć o naszych bohaterach narodowych: czy nie warto by się pokusić o niefałszowanie naszej historii (które nikomu nie służy) i umieszczanie napisów zgodnych z prawdą historyczną oraz pozbawionych wszelkiego rodzaju błędów, również ortograficznych?

Leszek Malinowski



Tablica na krzyżu ku pamięci pomordowanym przez PUBP w Pułtusku



Tablica informacyjna w lesie na Popławach



Fundusze Europejskie
dla Mazowsza



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Realizator

Powiat pułtuski/Powiatowy Urząd Pracy w Pułtusk

Tytuł projektu

„Aktywizacja zawodowa osób
bezrobotnych w powiecie pułtuskim (II)”

Okres realizacji:

17 luty 2025 r. - 30 czerwiec 2026 r.

Cel projektu

zwiększenie możliwości zatrudnienia poprzez aktywizację 210 osób (115K, 95M) zarejestrowanych w PUP w Pułtusk, w szczególności osób młodych 18-29 lat, długotrwale bezrobotnych, w wieku 50 lat i więcej, z wykształceniem odpowiadającym poziomowi ISCED 3 i niższym (z wykształceniem średnim lub niższym), z niepełnosprawnościami oraz kobiet.

Założony cel PUP w Pułtusk zamierza osiągnąć realizując następujące formy aktywizacji



Staże



Szkolenia



Prace
interwencyjne



Refundacje kosztów
wypożyczenia
lub doposażenia
stanowiska pracy



Jednorazowe środki
na podjęcie działalności
gospodarczej

Założone rezultaty: co najmniej 160 osób (90 kobiet, 70 mężczyzn) zarejestrowanych w PUP w Pułtusk podejmie zatrudnienie.

Harmonogram form wsparcia

Forma wsparcia	Liczba osób objętych wsparciem	Terminy naborów wniosków o realizację wsparcia w 2025 roku
Staże*	46 osób	26-27 luty
	26 osób	listopad
Prace interwencyjne	50 osób	11-12 marzec
	25 osób	listopad
Refundacje kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy	10 osób	27-28 marzec
Jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej	27 osób	14-15 kwiecień
Szkolenia	10 osób - uczestnicy zostaną wyłonieni spośród Kandydatów ubiegających się w dniach 6 - 7 luty 2025 r. o szkolenie indywidualne.	

* dla uczestników stażu przewidziano zwrot kosztów dojazdu

Kontakt:

Powiatowy Urząd Pracy w Pułtusk
ul. Nowy Rynek 3, 06-100 Pułtusk
tel. 23 692 68 55, 23 692 09 88,
e-mail: sekretariat@pultusk.praca.gov.pl
na skrzynkę ePUAP lub e-doręczenia

Informacje nt. projektu są publikowane na bieżąco, na stronie internetowej pod adresem: www.pultusk.praca.gov.pl lub na portalu Facebook



Zeskanuj kod QR

Wartość projektu: 4 289 454,59 zł
Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich: 3 646 036,47 zł

#FunduszeEuropejskie
www.mapadotacji.gov.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

AUTO MOTO

Kolektory, katalizatory, rury wydechowe, elementy montażowe. Haki holownicze, szyby pogrubię do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych. Sprzedaż, montaż, naprawa, Moszyn 8 / k Pułtusk, Auto Stanley Tel.501-060-489

USŁUGI

Produkcja i montaż elementów ze stali nierdzewnej i stali czarnej w budynkach mieszkalnych i użytkowych m.in. :
-balustrady schodowe oraz balkonowe
-zadaszenia tarasowe
-poręcze
Tel.: 693383556

Izolacje i ocieplanie natryskowe pianą PUR:
*poddasze *dachy
*fundamenty *posadzki
*hale *garaże
Kontakt tel. 734-495-841

PRACA

Firma Rotrans z siedzibą w Wyszkowie zatrudni Mechanika aut ciężarowych, możliwe przyuczenie. Jesteśmy przedsiębiorstwem z długą historią o ugruntowanej pozycji od 30 lat. Paweł Garbowski 501 138 438

PRACA W DOMU PRZY KOMPUTERZE.
Atrakcyjne zarobki 4500-8000 zł / miesiąc. 730944816

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, ogrodzoną w Obrzytm. Więcej informacji pod nr telefonu 664-054-541

Sprzedam działkę rolną o powierzchni 3 ha, gmina Pokrzywnica, w obrębie geodezyjnym Budy ciepelińskie o nr. ewidencyjnym 131. Cena 450 000 zł, więcej informacji pod numerem 694 448 458

WYDAWNICTWO Aleksander
www.wydawnictwoaleksander.pl

PORTAL INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW PUŁTUSKA I OKOLIC

pultusk24.pl

To miejsce czeka na Twoją reklamę

500 098 225

reklama.pgp@pultusk24.pl

ogłoszenie...

DOŁĄCZ DO NAS!

Kogo szukamy?
Pracownik fizyczny (prace przy budowie dróg)

Miejsce pracy:
Pułtusk / Kacice

Aplikuj

Zadzwoń teraz: +48 502 146 898

ogłoszenie...

Firma GERWOOD zatrudni pracownika na stanowisko Stolarz budowlany oraz pomocnika Stolarza. Praca na hali produkcyjnej oraz montaż w terenie. PRACA OD ZARAZ

Po więcej informacji zapraszamy do kontaktu tel. 510 570 517 e-mail: info@gerwood.pl

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ Z PROBLEMEM PRAWNYM,
ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁY W NIERUCHOMOŚCIACH
TEL. 786-805-828

Zadzwoń i odbierz rabat!

 **+48 601 779 779**



BEZPOŚREDNIA

**SPRZEDAŻ BETONU
TOWAROWEGO**



drogiimosty.com.pl

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

**bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa**

 **BRIX**

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

Międzynarodowy Turniej Aerial Elite Chempionschip z udziałem zawodniczek KS Semniramida

W dniach 15 – 16 lutego zawodniczki Klubu Sportowego Semiramida wzięły udział w Międzynarodowym Turnieju Aerial Elite Chempionschip.



Ola Krzyżewska i Gabriela Wielgus zajęły II miejsce w kategorii Duet Synchro 14+, Marcelina Kordowska i Zuzanna Szczypińska

zająć III miejsce w kategorii Duet na jednej szarfie do 13 lat. Emocje jeszcze nie opadły. Wspaniale było uczestni-



czyć w takim wydarzeniu, jakim jest Międzynarodowy Turniej, rywalizować ze wspaniałymi zawodniczkami. Dziewczyny zdoby-

ły nowe doświadczenia, rywalizowały pierwszy raz na ogromnej scenie. Bravo za ich siłę, odwagę oraz za zdobycie tak wysokich



miejs. Podziękowania dla trener Kasi za przygotowanie zawodniczek, oraz dla fotografa Macieja i naszego

prywatnego ochroniarza rzeczy Damiana.

KS Semiramida

III Memoriał Grzegorza Skrzecza

15 lutego zawodnicy KS Semiramida uczestniczyli w III Memoriale Grzegorza Skrzecza. To wielkie wydarzenie sportowe, które gromadzi wiele klubów i osobistości świata wielu dyscyplin sportowych.

KS Semiramida reprezentowali: Lena Chrzanowska (60 kg) kadetka, Adrian

Rzepnicki (71 kg) junior i Alan Szajczyk (+92 kg) senior oraz trenerzy: Dariusz

Piekutowski, Kamil Krzyżewski oraz, gościnnie, Alicja Chimkowska i Artur

Woźniak.

Wszystkie walki naszych podopiecznych były bardzo emocjonujące. Lena zdecydowanie wygrała 3:0 z zawodniczką Hetmana Białystok, Alan przegrał walkę z o wiele starszym i doświadczonym trenerem klubu AKB Skierniewice, pokazując wielkie serce jako 18 latek, Adrian też przegrał walkę 2:1 z zawodnikiem KB Płock. Walka ta była oceniana przez wielu jako piękny boks i opanowanie. Wszyscy zasługują na wielkie podziękowania i gratulacje za swoją postawę w walce.

KS Semiramida



PULTUSKA
gazeta powiatowa

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szaleń, która na oślepiec leci bez oręża, Lecz tę, co sama niezdobyty waleń Przeciwnie losy stałością zwycięża.

Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtusk i powiatu pułtuskiego

WYDAWCA:

AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Redaguje zespół:

Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl

Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelnia.pgp@pultusk24.pl

Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:

Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl

Lech Chykowski - le.chybol@op.pl

Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl

Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl

Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl

*Od 26 lat
razem z Wami*

KONTAKT

Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

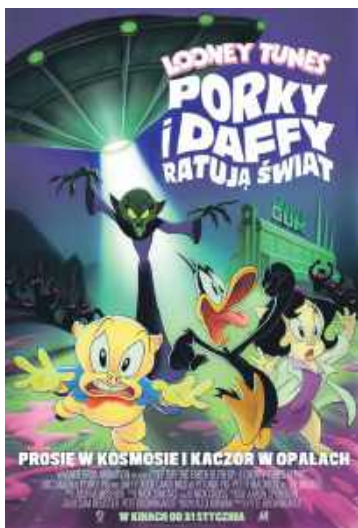
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

FOTO NA WESOŁO



Ewelina Wielechowska (od 10 lutego 2025 r. Dyrektor MCKiS) w tegorocznym Orszaku Trzech Króli wcieliła się w rolę Maryi

W Kinie Narew

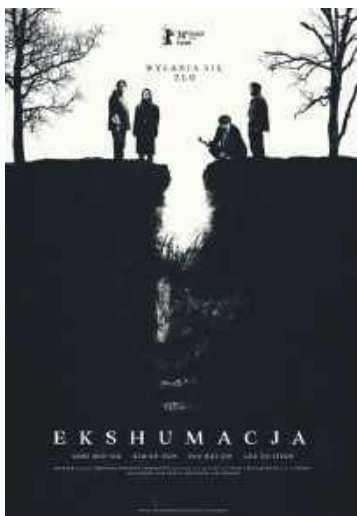


LOONEY TUNES. PORKY I DAFFY RATUJĄ ŚWIAT

14-19 lutego 2025 r.
godz. 17:00/2D/dubbing
Gatunek: Animacja, Familijny, Przygodowy
Kraj: USA, Kanada, Wielka Brytania/2024
Czas trwania: 91 min.
Od lat: b/o

EKSHUMACJA

15-19 lutego 2025 r.
godz. 19.00/2D/napisy
Gatunek: Horror
Kraj: Korea Południowa/2024
Czas trwania: 134 min.
Od lat: 15



reklama...



ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
Sklep MINI GAMA ul. Świętojańska 2
Sklep MINI GAMA ul. Daszyńskiego 5
Sklep GAMA ul. Tartaczna 33
Sklep GAMA ul. Traugutta 23

www.pultusk.spolem.org.pl

Odwiedzaj nasze sklepy i korzystaj z okazji!



Boczek rolowany JBB

39,99
zł/kg



Szynka gotowana JBB

29,99
zł/kg



Kiełbasa bez osłonki JBB

18,99
zł/kg



Kiełbasa krotoszyńska z beczki JBB

27,99
zł/kg

Z kartą kupujesz 2% taniej. Wyrób kartę stałego klienta!

Odbieraj **GRATISOWE BONY** u kierownika sklepu.

U NAS OPŁACISZ SWOJE RACHUNKI !!!

prąd gaz telefon TV

Znajdź nas: [facebook](#) [SpolemPssPultusk](#)

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)



Bóbr Pułtuś maskotką miasta nie bez powodu, jak widać

Pułtusk ma swoją maskotkę – fajnego bobra o sympatycznym imieniu Pułtuś. Wróbelki ostatnio nasza głęboka refleksja, że ten zwierzaczek jest maskotką miasta nie bez powodu – jest on emanacją filozofii naszych włodarzy, którzy lubują się w wycinaniu drzew. Gdyby jednak ktoś pokusił się o statystyki, kto ma na swoim koncie więcej zniszczonych drzew, to wróbelki są przekonane, że wygrałyby władze.

Zielone nie lubi konkurencji

Miastem już kolejną kadencję rządzi PSL, którego to symbolem jest zielona koniczyna, więc członkowie tegoż ugrupowania nazywani są potocznie zielonymi. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że przynależność do tego ugrupowania z automatu powoduje zazdrość o zielone, czyli na przykład o drzewa – może one są bardziej zielone czy coś.

Brak konsultacji w sprawach ważnych

O tym, że dla mieszkańców Pułtuska zieleń i drzewa są ważne, można było się przekonać wielokrotnie, chociażby przy okazji obrony (skutecznej) drzew na Starym Mieście. Nie ma jednak szans, żeby wyrazić swoją opinię, jeśli o czymś się nie wie, a o ostatnich wycinkach mieszkańcy nie wiedzieli, podobnie, jak nie wiedzieli o wycince wierzby sprzed kilku lat, rosnących nad kanałkiem. Były ostatnio co prawda konsultacje w sprawie kanałków, ale o wycince drzew nie było na tym spotkaniu ani słowa. Może i zostaną w ich miejsce posadzone „drzewa wysokie”, ale mieszkańcy powinni o tym wiedzieć.

IMIENINY OBCHODZĄ

Wtorek 18 lutego – Szymon, Konstantyna, Klaudiusz
Środa 19 lutego – Arnold, Konrad, Barbacy
Czwartek 20 lutego – Leon, Ludomira, Leona
Piątek 21 lutego – Eleonora, Piotr, Gumbert
Sobota 22 lutego – Małgorzata, Marwald, Konkordia
Niedziela 23 lutego – Marta, Damian, Izabela
Poniedziałek 24 lutego – Sergiusz, Maciej, Marek

COŚ ŚMIESZNEGO

Żona mówi do męża:

– Wiesz co, za co się nie weźmiesz to wszystko sknocisz. Taka z ciebie pierdoła, że jakby zrobili konkurs na największą pierdołę, to zająłbyś drugie miejsce.
– Dlaczego drugie? – pyta mąż.
– Bo taka z ciebie pierdoła.

Polak i Anglik spierają się który język jest trudniejszy: polski czy angielski.

Anglik mówi:

– U nas pisze się William Shakespeare, a czyta się Łilam Szekspir. Na to Polak:
– A u nas pisze się Bolesław Prus, a czyta się Aleksander Głowacki.

Nauczyciel matematyki zwraca klasówkę w pewnej szkole.

– Muszę z przykrością stwierdzić, że 60% z was nie ma najmniejszego pojęcia o matematyce.

Na to jeden z uczniów:

– Przesadza pan psorze! Tylu to nas nawet nie ma w tej klasie.

Podczas lekcji religii w klasie pierwszej katecheta pyta dzieci:

– Powiedzcie, kto to jest: wszystko widzi i słyszy.
Zgłasza się mały Antoś i bez namysłu odpowiada:
– To jest nasza sąsiadka.

Czy wiesz, że...

20 lutego 2004 roku Sejm RP ustanowił dzień 2 maja Dniem Flagi Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej.